

**Recenzja książki Jana Zielińskiego
pt. „Przewlekła obturacyjna choroba płuc”**

Górnicki, Wydawnictwo Medyczne, Wrocław 2004

Pneumonol. Alergol. Pol. 2004, 72, 405:408

Jest to drugie wydanie (pierwsze ukazało się w 2001 r.) książeczki (tak nazywa ją autor), która jest przeznaczona dla każdego lekarza, mimo że autor zakłada, że będzie ona służyła lekarzom pierwszego kontaktu. 100-stronicowa publikacja jest zaletą, ponieważ zapewnia, że będzie przeczytana w całości, a nie jak dzieło kilkusetstronicowe, tylko we fragmentach.

Mimo, że od 50 lat zajmuję się chorobami płuc, w równej mierze astmą jak i POChP, często do wspomnianej książeczki zaglądam gdy brak mi określonych danych lub definicji.

W książeczce omówiono objawy, różnicowanie i leczenie POChP.

Sądzę, że autor nie bardzo zgadza się z klasyfikacją GOLD „ciężkości POChP”, które są kryteriami wyłącznie spirometrycznymi podanymi jako stopnie ciężkości.

GOLD w swoich rozważaniach wyraźnie nie docenia kliniki preferując zamiast tego badanie spirometryczne, które jak wiadomo, może kryć sporo błędów techniki wykonania i interpretacji. Autor słusznie pozostawia pomijany obecnie podział na 2 typy kliniczne: typ A i B, w których zarówno leczenie jak i rokowanie jest odmienne.

Dużym problemem, z którym nikomu nie udało się uporać to podobieństwa i różnice pomiędzy nie-

atopową astmą a POChP, który jest tym trudniejszy o ile dotyczy chorego, który nigdy nie palił tytoniu.

Podobnie jest z astmą z przemodelowaniem oskrzeli, która spirometrycznie nie różni się od POChP.

Z punktu widzenia praktycznego nie ma to szczególnego znaczenia, ponieważ leczenie astmy i POChP jest podobne, z wyjątkiem sterydów wziewnych, które GOLD zaleca przy FEV1<50%N.

Autor jest bezkompromisowym wrogiem palenia i bardziej odpowiada mu omawiana w tekście hipoteza brytyjska niż holenderska, która podkreśla czynniki genetyczne. Pytanie, dlaczego tylko 20-30% palących zapada na POChP i dlaczego duży odsetek niepalących (autor nie podaje jaki) zapada na tę chorobę, pozostaje bez odpowiedzi.

Rozważania te są teoretyczne i nie mają wpływu na leczenie, które w książce Jana Zielińskiego jest przystępne i bezbłędnie opracowane.

Według tych zaleceń leczenie chorego będzie (na ile pozwala na to patomechanizm choroby) bardzo skuteczne.

Książka ta powinna się znaleźć w biblioteczkę każdego lekarza ogólnego, internisty i pneumonologa.

Wacław Droszcz

*Rada Naukowa Instytutu Gruźlicy i Chorób Płuc
Warszawa*